

## 60 STRAŻAKÓW WESPRZE MEDYKÓW CENTRALNEGO SZPITALA KLINICZNEGO MSWiA

---

60 strażaków ratowników medycznych rozpoczęło w czwartek dyżur w CSK MSWiA w Warszawie. W walce z COVID-19 wspomogą zarówno ten szpital, jak i szpital tymczasowy na PGE Narodowym. Jak informuje resort, od 1 kwietnia w szpitalach oraz utworzonych tymczasowych szpitalach i oddziałach, oddelegowanych do pracy przy zwalczaniu epidemii koronawirusa jest łącznie 179 ratowników medycznych z PSP.

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Andrzej Bartkowiak podjął decyzję w sprawie oddelegowania 60 strażaków PSP, posiadających uprawnienia ratowników medycznych, do Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie. Misja strażaków ratowników medycznych ma trwać od 1 kwietnia do 31 maja. To 32 strażaków z województwa mazowieckiego, oraz 28 strażaków ratowników medycznych z województw podlaskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego oraz lubelskiego. Niektórzy z nich dyżury na oddziałach covidowych podjęli już wcześniej.

W czwartek, przed wyjazdem do szpitala przy ul. Wołoskiej, z oddelegowanymi strażakami z Mazowsza spotkał się komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Jarosław Nowosielski. "Chciałbym panom z tego miejsca podziękować, że na prośbę dyrektora CSK MSWiA, który zgłosił potrzebę wsparcia ze strony PSP ratownikami medycznymi, wy niezwłocznie zgłosiliście się na ochotnika nieść pomoc" – powiedział do strażaków. Jak wyjaśnił dziennikarzom, strażacy wysłani do tej operacji mają uprawnienia ratownika medycznego. "To są osoby wyszkolone. Większość z tych ratowników cały czas praktykuje – oprócz tego, że pracuje w PSP – także to są osoby doświadczone" – podkreślił. "Misja ma na celu wsparcie kadr w Centralnym Szpitalu Klinicznym i w szpitalu tymczasowym na Stadionie Narodowym" – zaznaczył.

Komendant główny [@KG PSP](#) nadbryg. Andrzej Bartkowiak skierował 60 chętnych funkcjonariuszy - ratowników medycznych z województwa mazowieckiego oraz województw ościennych do pracy w walce z [#COVID19](#) w szpitalu [@CSK\\_MSWiA](#) oraz szpitalu tymczasowym na [@PGENarodowy](#). [pic.twitter.com/bHW7U5nJHx](https://pic.twitter.com/bHW7U5nJHx)

— MSWiA (@MSWiA\_GOV\_PL) [April 1, 2021](#)

St. bryg. Nowosielski wskazał ponadto, że strażacy zgłosili się sami. "Na hasło, że jest takowa potrzeba – chętnych mieliśmy dużo więcej" – powiedział. Słowa te potwierdzali sami strażacy w rozmowie z dziennikarzami. Pytani, czemu zdecydowali się na pomoc, odpowiadali podobnie. "Kończyłem studia ratownictwa medycznego z tą świadomością, żeby po prostu pomagać" – powiedział aspirant Sebastian Cabaj z komendy miejskiej w Siedlcach. "Pracujemy w takiej formacji.

Wiadomo, każdy z nas z jakiegoś powodu się w niej znalazł. A że posiadamy dodatkowo takie, a nie inne wykształcenie i umiejętności, podjęliśmy też takie wyzwanie, żeby wspomóc służbę zdrowia. Taka sytuacja, więc jesteśmy" – mówił ogniomistrz Cezary Król z komendy miejskiej w Radomiu. Młodszy ogniomistrz Mateusz Tomczak z komendy w Gostyninie stwierdził, że obowiązkiem każdego strażaka, oprócz gaszenia pożarów, jest dbanie o zdrowie i życie innych ludzi. "Myślę, że jest to dobra okazja, żeby pomóc tym, który tej pomocy potrzebują" – dodał.

Strażacy będą wspierać ratowników medycznych, lekarzy i pielęgniarki, również na szpitalnych oddziałach ratunkowych. Jak wyjaśniali, będą pełnili dyżury dobowe po czym będą mieć dobę przerwy. Asp. Cabaj tłumaczył, że praca odbywa się rotacyjnie – trzy godziny w strefie z pacjentami zakażonymi koronawirusem, kolejne trzy w tzw. strefie czystej, gdzie można odpocząć.

**Czytaj też:** [Lotniskowe straże pożarne pod "skrzydłami państwa"?](#)

Strażak z Siedlec zaznaczył, że był już oddelegowany do szpitala MSWiA, więc mniej więcej wie, jak to wygląda. "Byłem wtedy, spodobało mi się. Wróciłem jeszcze raz" – dodał. Przyznał, że to ciężka praca, a najtrudniejsze są godziny nocne. Ogniomistrz Król z komendy w Radomiu powiedział, że wraz z innymi strażakami w obu szpitalach pracują od października. Jak mówił, wygląda to tak, jak zwykle wyglądają prace na oddziałach. "Na stadionie jest to coś nowego, bo jest to szpital polowy, aczkolwiek dobrze zorganizowany i jakoś sobie radzimy" – dodał. Dla mł. ogniomistrza Tomczaka będzie to natomiast pierwszy dzień na oddziale covidowym. Na co dzień, jak wyjaśnił, bierze dyżury w stacji pogotowia ratunkowego w Płocku. "Jest to praca na jakimś poziomie mi znana, aczkolwiek walka z epidemią to trochę innych charakter" – zauważył.

Większość z oddelegowanych strażaków została już zaszczepiona przeciw COVID-19, w tym - z racji na prace w szpitalach - obiema dawkami.

PAP/IS24



**BÓL**  
Jarosław Rybak  
Mocna opowieść o rannych i medykach na wojnie

**Mocna opowieść o rannych i medykach na wojnie**

Sklep.Defence **24**